

Znak akt str. 253/52

W Y R O K
W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Kraków, dnia 20 września 1952 r.

wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie w składzie:

przewodniczący: por. Kowalewski Stanisław
sędzią: ppor. Kowalski Michał
i sędzią: starsz. Szczeniowski Kazimierz

w obecności prokuratora wojskowego ppor. Bielika Stanisława obrońcy z wyboru adw. Kruga Hieronima oraz przy udziale protokolanta sekr. ryby Aleksandera rozpoznawszy sprawę:

o w. Zygmunta Józefa

syna wojałocha i katersyny z domu Potociów, urodzonego dnia 17 września 1927 r. w Naszadowicach pow. Nowy Sącz, narodowości polskiej, obywatela polskiego, kawalera, mającego wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej, z zawodu referenta skupu żywności, nieposiadającego majątku, stałe zamieszkanie w Naszadowicach nr. 53, pow. Nowy Sącz, w służbie wojskowej niebędącego, przynależnego służbowo do W.K.H. Nowy Sącz, nieucznielonego, niekaranego, s. uhłopa małego, osłonek Z.M.P.

oskarżonego o art. 18 § 1 MKK w zw.z art. 86 § 2 KWPK.

kierując się przepisami art. 3, 240, 245 - 247 KWPK.,

o r z e k a:

Zygmunt Józef, o. wojałocha,

j e s t w i n i e n,

że w dniu 11 kwietnia 1952 r. w Podgórcu, pow. Nowy Sącz otrzymawszy od Olszaka Józefa wiarygodną wiadomość o istnieniu konspiracyjnej organizacji mającej na celu zmianę przemoce ustroju Państwa Polskiego nie zważając na to, że z tym władzą, powołanej do spełnienia przestępstwa,

czym popełnił przestępstwo o art. 18 § 1 Dekretu z dnia 13. VI.1946 r. w zw.z art. 86 § 2 KWPK, i że to,

s a k a n u j e s i e 30,

w myśl art. 18 § 1 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r. na 2/300/

33
1-ego więzienia.

W myśl art. 56 KWKP salizacja się skończyła na poczet orzeczonej kary więzienia okres tymczasowego aresztowania od dnia 27 kwietnia 1952 r. do dnia 20 września 1952 r.

U z a s a d n i e n i e.

W toku przewodu sądowego na podstawie wyjaśnień osk-nego i sześciu świadków Olszaka Józefa złożonych w śledztwie i na rozprawie, oraz odczytanych dokumentów ustalił sąd następujący stan faktyczny:

Olszak Józef, członek kontrrewolucyjnego związku, miał za zadanie werbowanie nowych członków.

Realizując swe zadanie Olszak Józef w dniu 11 kwietnia 1952 r. spotkał się w Podagrodzie z osk-nym, któremu zaproponował wstąpienie do "nielegalnej organizacji", która ma na celu walkę z Polską Ludową /k.17/, przez skłamanie wywiadowców o członkach partii i.t.p. Przy czym oświadczył osk-nemu, że dalsze szczegóły dowie się po wstąpieniu do "organizacji" i złożeniu przysięgi.

Osk-ny nie wyraził zgody na propozycje św. Olszaka, oświadczając mu, że gdy się namyślił to mu da odpowiedź. Wobec tego Olszak Józef powiadomił osk-nemu, by ten nikomu o powyższej rozmowie nie mówił.

Osk-ny na rozprawie przyznał się do tego, że Olszak werbował go do "nielegalnej organizacji" wyjaśniając, że niennym celu "organizacji", albowiem Olszak ma o tym nie mówić, osk-ny wyraził ponadto, że uważał organizację do której werbował go Olszak za bandę szkodliwą.

Sprzecznymi ze sobą nie są jego wyjaśnienia ze śledztwa i na rozprawie osk-ny tłumaczył odmówieniem, natomiast fakt niezameldowania władzy obywatelskiej przed reprezentantami ze strony bandy.

Powyższym wyjaśnieniom osk-nego sąd nie dał wiary i oparł się na jego zeznaniach ze śledztwa. Osk-ny bowiem zeznał zupełnie swobodnie i niewątpliwie świadczył sobie, że w ten sposób sam siebie obciąża.

Samo otrzymanie wiadomości od Olszaka o istnieniu "nielegalnej organizacji" zdaniem sądu musi być osk-nego utwierdzić w tym przekonaniu, że organizacja ta jest bezpośrednio skierowana przeciwko Polsce Ludowej. Osk-ny nie wagił na swój wiek /25 lat/ i wykształcenie /7 klas szkoły powszechnej/ jest osobnikiem mającym przeciwny stosunek do rozwoju państwa i jako członek Z.M.F. świadczył sobie sprawę o obowiązku zameldowania władzy o istnieniu kontrrewolucyjnego związku.

Świadek Olszak Józef na rozprawie zeznał, że werbował osk-nego do "nielegalnej organizacji", i wyjaśnił, że o celu organizacji nie mówił osk-nemu, albowiem sam nie wiedział jaki cel miała organizacja do której należał. Wyjaśnił ponadto, że nie wie co w śledztwie mówił albowiem nie słab pamięć.

Wyjaśnieniom tym Sąd nie dał wiary z uwagi na to, że świadek będąc podejrzanym o dokonanie przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP we własnym interesie zeznaje tak jak dla niego jest to wygodne, nie chce siebie samego obciążać. Trudno bowiem przypuścić by świadek werbując nowych członków, sam będąc członkiem bandy, który złożył przysięgę, nie zniósł celu tejże bandy. Zważywszy powyższe Sąd uznał, że zeznanie tego świadka złożone na rozprawie nie mogą stanowić pełnego dowodu dla sprawy, dlatego też Sąd oparł się na jego zeznaniach ze śledztwa. Zeznanie świadka i osk-nego złożone w śledztwie tworzą bowiem jedną logiczną całość, na rozprawie natomiast wzajemnie się wykluczają.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że działanie osk-nego wyczerpuje znamiona przestępstwa w sentencji wyroku opisanego.

Przy wymiarze kary brak Sąd pod rozważa jako okoliczności obciążające szkodę społeczną czynu osk-nego, jako okoliczności łagodzące dotychczasową niekaralność, i stosunkowo dobre opinie.

przewodniczący: por. Kowalewski Stanisław
L e w n i c y : /-/ ppor. Kowalewski Michał
/-/ strz. szeregowy Kazimierz

Za zgodność z oryginałem



Masz.MS.cdb. 7 egz.
dnia 23.9.52 r.

otrzymał, jak i u samego Babińskiego i wieść o, że obaj oni przechowują broń bez zezwolenia nie zawiadomił o tym właściwej władzy.

Powyższy stan faktyczny ustalił sąd na podstawie wyjaśnień obu oskarżonych oraz treści ujawnionych i odczytanych dokumentów.

Osk. Babiński przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że osk. Chromik z przedmiotowym sztuczerem nie miał nic wspólnego, że wiedział, iż Babiński go przechowuje bez zezwolenia, gdyż broń tej chromik w ogóle nie miał w rękach ani też z Babińskim nie rozmawiał na temat tego, czyją własnością ona będzie. Z tego też powodu i mając na to na uwadze, że osk. Chromik nie przyznał się na rozprawie do zarzucanego mu czynu wyjaśniając, że nie miał zamiaru przechowywania z Babińskim przedmiotowego sztucera, sąd nie znalazł dowodów winy dokonania przez Chromika przestępstwa z art. 4 i 1 dekr. z dnia 13.VI.1946 r. - znoszący jednak, że Chromik w myśl art. 18 i 1 cyt. dekretu obowiązany był zawiadomić właściwe władze o przechowywaniu bez zezwolenia broni palnej przez Babińskiego i gospodarza od którego Babiński broń tę otrzymał, sąd dopatrywał się w jego czynie znamion przestępstwa z art. 18 i 1 w zw. z art. 14 i 1 dekr. z dnia 13.VI.1946 r.

Przy wymiarze kary sąd miał na uwadze a/ z jednej strony, że Babiński dokonał przestępstwa o znacznej szkodliwości społecznej, używając i mając zamiar użycia broni palnej do dokonania innych przestępstw, że był karany, natomiast z drugiej strony, że nie miał zamiaru użycia broni do celów antyrzewolucyjnych, pochodził z rodziny robotniczej, że od młodego wieku wychowywał się u obcych ludzi, co musiało mieć wpływ na jego postępowanie.

b/ że osk. Chromik ma dobrą opinię, że przestępstwa dokonane tego powodu, iż zgodził się uprzednio na udział w przestępstwie z Babińskim.

Przeznaczono cy: /-/ kpt. Makowski Tadeusz
za w n i o s y: /-/ por. Gizon Antoni
/-/ szef. korp. Stanisław

Ze zgodność z oryginałem



masz. MS. odb. 7 egz.
dnia 29.9.52 r.